Nr. 109. Lwów, Poniedziałek dnia 20. Kwietnia 1885. Rok III.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko katolickie:	Greckie katolickie:			
Dziś: Agnieszki.	Irodjona.	**BIURO REDAKCJI ulica Kopernika l. 9.**	Kalendarz myśliwski: Wolno polować na słonki, cietrzewie, głuszce, dropie i padrwy, na ptactwo błotne i wodne.	Wschód słońca o 5 godz. 12 m.
Jutro: Anzelma.	Jewpsychja.	ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA		Zachód „ o 6 „ 48 „
Pojutrze: Sotera i Kaja.	Terentya.	przy ulicy Akademickiej l. 3.		Termometr + 7 Pogoda.

Konserwatyści i demokraci niemieccy.

Ruch przedwyborczy zaczyna puszczać się w tok w stolicy państwa, i to z dwóch skrajnych biegunów równocześnie. W katolickiem stowarzyszeniu miał temi dniami Lienbacher wykład o roli i zasadach niemieckiej partji konserwatywnej. Narzekał na istnienie i przewagę partyj narodowych w parlamencie, i ofiarował się imieniem partji konserwatywnej na pomoc rządowi ze skuteczną obroną przeciwko żądaniom narodowym.

Takiego to serdecznego druha tuliło Koło polskie do swojego łona przez lat sześć, i niechaj się teraz nie dziwi — bezskuteczności swych usiłowań, bo reakcja narodom nigdy jeszcze nie przyniosła pożytku. Lienbacher jest wybitnym jej reprezentantem. I jeżeli za wstrętem odwracamy się zawsze od tego puszczyka minionych czasów Szmerlingowskich, to natomiast sympatycznie musimy powitać inny głos, w którym odbrzmiewają echa r. 1848.

Na zgromadzeniu demokratycznego stowarzyszenia na Josephstadt w Wiedniu, które odbyło się 16. bm. przy nader licznym udziale członków, miał dr. Kronawetter wykład o zadaniu demokratycznych partyj w czasie obecnym. Wykład ten pod względem formy i treści niezwykły, zajął wszystkich obecnych. Mowca zaznaczył przedewszystkiem, że kandydatury jego niestawiał żaden centralny komitet demokratyczny, bo takiego komitetu wcale niema, a następnie przystąpił do właściwego tematu wykładu.

Obecnie panuje ogólnie to zdanie, rozpoczął dr. Kronawetter, że partja demokratyczna wdała się zbawiennie w zamącone i niedające się utrzymać stosunki obecne. I w Niemczech podnosi demokracja teraz śmielej głowę, aniżeli dawniej. Mowca mówi następnie o zadaniu demokracji na polu konstytucji, administracji państwowej, w stosunkach narodowych i społecznych. W naszej konstytucji niezostał niestety uwzględniony kardynalny postulat demokracji: nadanie równego prawa wszystkim i zapewnienie ludowi w każdym kierunku życia publicznego. Zadaniem więc demokracji jest dopomódz ludowi na drodze legalnej do uzyskania władzy. Ogólne, bezpośrednie prawo wyboru powinno stać się obowiązującem we wszystkich gronach reprezentacyjnych. Na polu administracji, równouprawnienie do dziś dnia jeszcze nie jest przeprowadzone. Przerzucając szematyzm urzędniczy dowiemy się, że wyższe klasy zajmują niemal wszystkie wyższe stanowiska publiczne. Nie majątek, nie urodzenie, ale cnoty powinny tu rozstrzygać. Najbardziej jednak nieracjonalnem jest nasze ustawodawstwo podatkowe. Pośrednie podatki zostały bezmiernie wygórowane, a przecież wiadomo, że im wyższy jest pośredni podatek tem mniejszym jest dochód tego, którego ten podatek dotyka. W miejsce podatku pośredniego winien być zaprowadzony podatek progresywny. Państwo ma obowiązek zajmowania się kredytem; upaństwowienie kredytu byłoby więcej pomogło, aniżeli nowela przemysłowa i cła ochronne. Gospodarstwo małe drobnego właściciela jest dlań tyle warte, ile milionowe dla miljonera. Na polu oświaty żąda demokracja, aby nauka była udzielana w równej mierze i bezpłatnie wszystkim.

Następnie przechodzi Kronawetter do kwestji narodowościowej. Gdyby demokratyczne idee dziś już w ludzie były zakorzenione, nikt by mu nie mógł pleść o kwestjach narodowościowych. Lud ma tyle ważnego do omówienia, że nie ma czasu zastanawiać się w jakim kto mówi języku. Bemak, biorący 3 złr. tygodniowo gaży nie będzie się kłócić o język z robotnikiem Czechem, który tyleż zarabia. Rządy tylko wyzyskują spory narodowościowe, w Czechach nie jest on niczem innem jak tylko starciem interesów fabrykantów z interesami większej posiadłości. Spór ten mogła by załagodzić ustawa narodowościowa a nie rozporządzenia ministerjalne. Mowca jest przekonany, że demokraci, znajdujący się równie między Czechami i Polakami „oddadzą państwu co państwowego“.

W końcu mowca przechodzi do kwestji socjalnej. „Kto nie pracuje, nie powinien także jeść“. Ale dziś bywa tak, że im kto więcej pracuje, tem mniej dostaje jeść. Chodzi o to, żeby każdemu robotnikowi zapewnić nagrodę odpowiednią. Demokracja jest powołana przed innemi stronnictwami do wystąpienia do tej walki, aby ta walka stała się sprawiedliwą. Gdyby klasy posiadające nie były z wzgardą przyjmowały żądań robotników, ruch socjalny nie był by przybrał takich rozmiarów. Strajki robotników zostały zakazane, ale kartele fabrykantów są rzeczą dozwoloną, a przecież rzeczy to identyczne bo zarówno wpływają na oznaczenie ceny. Nam nie potrzeba ustaw wyjątkowych, ale potrzeba swobodnego porozumienia. Czy nasza partja przyjdzie do jakiego rezultatu — o tem nie wiemy. Ja wskazałem tylko drogę, którą nam bez zbaczań postępować należy.

Po tej mowie uchwaliło zgromadzenie, zwołać wielki wiec ludowy w Wiedniu i rozwinąć na nim program demokracji.

Praca przymusowa.

Po uchwaleniu w Izbie panów ustawy, mocą której skarb państwa połową kosztów miałby się przyczyniać do urządzenia zakładów roboty przymusowej dla włóczęgów, uczyniono ważny krok ku poprawie istniejących stosunków.

O sposobie urządzenia tych zakładów pisze dziś wiedeński korespondent *N. Reformy:*

Cel zakładów poprawy i roboty przymusowej byłby chybiony, gdyby to były zakłady wyłącznie stałe, na wzór więzień urządzone. Stałe powinny być zakłady te tylko dla młodzieży, a więc te, które przychodząca obecnie do skutku ustawa nazywa domami poprawy w ściślejszem znaczeniu. Wzór ich mamy gotowy w tak zwanej osadzie rolnej pod Warszawą, założonej na zasadzie pięknie łączącej w sobie zdrowy zmysł praktyczny z miłością chrześciańską. Co się tyczy zakładów dla dorosłych, czyli tych, które według ustawy są domami roboty przymusowej, powinny to być zakłady stałe tylko na czas pory zimowej i już z tego względu o stawianiu pałaców, lub choćby tylko wielkich murowanych gmachów dla szumowin społeczeństwa myśleć się nie powinno. Zakłady roboty przymusowej na czas zimowy powinny owszem jak najwięcej być zbliżone do wzoru osad rolnych. Nazwalibyśmy je koloniami robotniczemi, które im prościej urządzone, im mniej kosztowne, tem gęściej mogłyby być po kraju rozsiane. Że w tych zakładach zimowych zatrudnienie osadników ich byłoby rzemieślnicze i w ogóle przemysłowe, to należałoby uważać tylko za konieczność nieodpartą ze względu właśnie na *vis major*, na porę zimową, nie dozwalającą innego zatrudnienia. W zasadzie atoli unikać trzeba przemysłowego zatrudnienia osób, zesłanych do zakładu roboty przymusowej. Już dziś powszechna jest skarga na konkurencją, którą więzienia sprawiają przemysłowi; a jeżeli gdzie, to w Galicji skarga ta jest słuszna — w kraju, którego przemysł wszelkiemi siłami dopiero dźwigać wypada. Zakłady roboty przymusowej nie powinny przeto pomnażać konkurencji więziennej i nie potrzebują, zwłaszcza, gdy jest dla nich innego zatrudnienia ogromne mnóstwo, i to zatrudnienia połączonego z wielkim pożytkiem dla kraju.

„Zatrudnieniem tem od samego początku wiosny przez całe lato aż do późnej jesieni są roboty publiczne, a mianowicie powinny owe zimowe kolonje robotnicze zamienić się z wiosną w ruchome kolumny robotnicze dla krzewienia kultury krajowej: zalesienia gór i wydm piaszczystych, regulacji wód górskich i rzek w nizinach, osuszania bagien i wszelkiego rodzaju robót melioracyjnych. Dla tego też kolonje zimowe powinny być zakładane ile możności w pobliżu miejsc takich, w których na lato byłyby podejmowane takie roboty publiczne; w razie zaś większego oddalenia przymusowych robotników od kolonji zimowej najzupełniej wystarczą lekkie szałasy lub chaty, jakie nawet w krajach więcej cywilizowanych budują sobie robotnicy dobrowolni. Nie potrzeba wiele zmysłu praktycznego, aby tak prymitywne zakłady prewizoryczne uposażyć mimo wszystkiego w nieodzowne wygody i potrzeby pod względem nadzoru, kierownictwa, hygieny i moralności. Mniemamy, że wielki pożytek a wielka przytem taniość sowicie wynagrodzi koszta utrzymania, tak iż może pozostać się jeszcze pewien zarobek dla przymusowego robotnika, który wypuszczony na wolność miałby w zaoszczędzonym kapitaliku pierwszą podporę do życia poprawionego. Państwo, kraj, gminy, spółki wodne i t. p. dostarczałyby zatrudnienia więcej, niż legion włóczęgów podołać może.

Z prowincji.

Kołomyja 19 kwietnia. *(Wybory do rady gminnej).* Ten sam komitet, który stanął na czele organizacji wyborów tutejszej Rady miejskiej wydał temi dniami drugą odezwę:

Wyborcy! Zawiadamiamy was, że wskutek reklamacji, została zwierzchność gminna znaglona do sporządzenia nowych list wyborczych.

Oto jest drugie nasze zwycięstwo

Ono powinno was zachęcić do dalszej pracy w zwalczeniu tej kliki, która się chwyta nawet nielegalnych środków, jak fałszowanie listy wyborczej, byleby dopiąć celu! W dawnych unieważnionych listach prócz fałszywie wykazanych podatków, opuszczono w III kole kilkaset przeważnie chrześciańskich wyborców. Dziś wyłożone zostały nowe listy. Komitet zajmuje się sprawdzeniem nowej listy i wzywa was do współudziału przy reklamacjach, które mogą się okazać potrzebnemi.

Nie dajcie się zwodzić żadnym plotkom ani pokątnym obietnicom; trwajcie w przekonaniu, że tylko jednością i zgodą, karnością i posłuszeństwem możemy odnieść trzecie i ostateczne zwycięstwo przy wyborach.

Nie stawiamy jeszcze żadnych kandydatur, przyjdzie na to czas później, a komitet wasz sprawą ułożenia listy radnych, za porozumieniem z Wami traktować będzie z najwyższą sumiennością.

Pojedyncze, choćby zupełnie usprawiedliwione ambicje muszą się ugiąć przed wspólnym interesem i poczuciem wspólnego honoru, a nagrodą solidarności będzie w piersiach każdego przeświadczenie, żeśmy spełnili nasz obowiązek jako prawi o dobro miasta dbający obywatele. Nasze hasło: Zgoda i jedność, karność i posłuszeństwo!"

Tarnopol, 18. kwietnia. *(Nieco o porządkach w mieście).* Miesiąc już upływa, jak z nastaniem wiosny nowy i w przyrodzie nastał porządek. Porządki wiosenne zaczęto robić i w naszym grodzie, z czego się niewymownie wszyscy cieszymy i aby zachęcić do dalszego porządkowania naszą władzę autonomiczną, przypomnimy jej w rocznicę naszej ruchawki „hopaj i abe", że aby było zupełnie w mieście porządnie, raczyła się do naszych kilku uwag zastosować, abyśmy nie potrzebowali znowu do gazet pisać.

Otóż radzibyśmy przedewszystkiem, aby oprócz pozostałych tu i ówdzie kóp zgarniętego już błota uprzątnięto czemprędzej z ruskiej ulicy oprócz tam nagromadzonego kału, także nawóz z rz. kat. probostwa. Obawiamy się już dzisiaj, aby ów nawozik nagromadzony skrzętnie od roku nie zechciał czekać jesiennej orki, gdyż na srogie męczarnie bylibyśmy narażeni, podobnie jak już teraz cieszą się tutejsi lubownicy polowania, że na drodze wiodącej koło apteki i rz. kat. probostwa, stojącą pod dozorem wszystkich naszych władz krajowych i rządowych, miasta, powiatu, Wydziału kraj., starostwa i namiestnictwa, rozpocznie się wkrótce polowanie na ptactwo błotne, gdyż właśnie w tem miejscu tuż pod drzwiami apteki schodzi się ściek główny, tak sztucznie zbudowany, że woda wraz z sąsiednim nawozem płynie do góry pod chodnik, zamiast zdążać na dół. Już to wystarcza, aby powziąć wyobrażenie, jak miły widok przedstawia się przy samem wnijściu na Ruską ulicę, należącej do najczęściej i najgęściej zwiedzanych, którą nadto swą wonią ożywia sączący się potok lawy z nawozu, składanego tuż przy samej głównej ulicy. Wielce nas zobowiąże dla siebie p. inżynier miejski i urząd gminny, jeżeli złemu zaradzą, o co już kilkakrotnie publicznie prosiliśmy i nietylko my sami będziemy zadowoleni, ale i lekarz miejski.

Jak spodziewamy się, że słuszne żądanie nasze będzie spełnione, tak też mamy nadzieję, że i druga nasza prośba spełnioną zostanie. W czasie między 10tą 12tą godziną, niepodobna jest przejść koło zabudowania pocztowego. Tłumy różnorodnego żydowstwa zalega chodniki i przyległe ogródki, a dziatwa szkolna, wracająca właśnie do domu, przebić się przez tę ćmę nie może. Czy nie mógłby kto temu zaradzić, aby ta czarna „börsa" nie tamowała przejścia porządnym ludziom?

O porządkach w ogrodzie miejskim i o muzyce, co także do porządków zaliczamy, napiszemy później.

Dziś tylko zapytujemy dra Trzcienieckiego publicznie, czy będziemy mieli tego roku muzykę, czy nie i dlaczego nie?

Produkcja torfu w Dublanach.

W wykonaniu uchwały sejmowej z d. 16. października 1884, polecającej urządzenie na folwarku Dublańskim wyrobu torfu prasowanego odpowiednio do postępu nauki i doświadczeń, poczynionych przy tej eksploatacji, postanowił Wydział krajowy przeprowadzić w roku bieżącym roboty przygotowawcze do wydobywania na rozległych torfowiskach Dublańskich torfu maszynowego. Ponieważ kapitał zakładowy potrzebny na zakupno lokomobili, maszyny Luchta, torfiarek Brossowskiego i inne urządzenia dosięgać będzie kwoty 9.000 zł., przeto na razie wybudowany zostanie w Dublanach k a n a ł z p o r t e m, ułatwiający transport torfu do zakładu szkolnego i folwarku, oraz zakupione zostaną dwie torfiarki i inne przybory dla wyrobu torfu surowego, kosztem około 2.000 zł., a dopiero w roku przyszłym rozpoczęty zostanie wyrób torfu prasowanego. Zarządzenie to Wydziału krajowego będzie nietylko z korzyścią dla zakładu Dublańskiego, oraz zakładów krajowych we Lwowie, które też otrzymywać mogą w ten sposób tani materjał opałowy, lecz posłuży za przykład do zużytkowania w kraju naszym licznych i rozległych torfowisk, które po największej części są nieużytkami, a eksploatowane na materjał opałowy, mogą wpłynąć na ochronę naszych lasów tak ważnych pod względem klimatycznym.

KRONIKA

Dr. Gerstman, który w lutym br. podał się był na wakującą po p. Hücklu posadę dyrektora IV. gimnazjum lwowskiego, zostawszy powołanym do składu krajowej Rady szkolnej, cofnął swe podanie. Jestto nowy przykład należytego pojmowania niezgodności równoczesnego piastowania kilku obowiązków publicznych.

Illuminacja na cześć jubileuszu apostołów słowiańskich, objęła w sobotę nietylko cerkwie, ale także Dom Narodny, budynek banku kryłoszańskiego, instytut stauropigjalny itp.

Weterani z roku 1831. Dzienniki poznańskie donoszą, że śp. Karol Paszkiewicz nie był ostatnim belwerdyczykiem, albowiem w Oczkowicach pod Rawiczem w Wielkopolsce żyje jeszcze Walenty N a s i e r o w s k i. Dowiadujemy się również, że z oficerów 4go pułku liniowego żyje jeszcze w Krakowie kapitan Dunin.

Szybkie wyśledzenie sprawowy kradzieży i skradzionych kosztowności, powiodło się policji, której doniósł pan Cz., że wróciwszy dnia 17. b. m. po godzinie 12tej w południe do domu, zastał drzwi swego pomieszkania pod l. 14 przy ulicy Zygmuntowskiej, na drugiem piętrze, otwarte, a w biurku swej żony, od którego leżał kluczyk na wierzchu, wszystkie futerałki z kosztownościami, cenionych na 300 złr. wypróżnione, zaś szufladę napowrót zamkniętą. W dwie godziny potem przyszła policja na trop, że jakiś murarz okazał szynkarzowi pod l. 8 przy ulicy Ruskiej, kosztowności do nabycia, a wnet potem wyśledzono tegoż murarza w osobie już raz za kradzież karanego Michała Kamińskiego, przy którym też znaleziono wszystkie skradzione przedmioty i klucz, którym otworzył sobie drzwi rzeczonego mieszkania, a który przysposobił był sobie w tym celu przed trzema miesiącami, gdy tamże przez trzy dni był użyty do murarskiej roboty. Oddano go do sądu karnego.

Dostawa dla wojska. Przyznane dla galicyjskiego towarzystwa dostawy wyrobów skórzanych dla c. k. armji we Lwowie wadium w kwocie 16.667 złr., złożył już Wydział krajowy w kasie wojskowej w Wiedniu, za pośrednictwem banku krajowego, oraz banku dla krajów koronnych, który otrzymał polecenie przechowania u siebie kwitu depozytowego, aż do podjęcia tegoż przez członka Wydziału krajowego JE. dr. p. Smolkę.

Z generalnej dyrekcji kolei państwowych otrzymujemy następujące pismo: „Zapadłe z dniem 1. maja b. r. kupony od prjoritetów kolei arc. Albrechta, pierwszej i drugiej emisji, wypłacane będą od tego dnia począwszy, a mianowicie kupony od prjoritetów srebrnych po 7 złr. 50 ct. w srebrze, zaś złotych, po 5 złr. w złocie, czyli po 12 i pół franka lub 10 marków. Miejsca wypłaty są: w Wiedniu dla kuponów I. i II. emisji c. k. uprzyw. og. austrjacki zakład kredytowy ziemski, dla kuponów II. emisji „Wiener Bank-Verein"; dalej zagranicą (do włącznie 14. maja b. r.) dla kuponów I. i II. emisji „Deutsche Bank" w Berlinie, „Deutsche Vereinsbank" i dom bankowy Erlanger i Sp. w Frankfurcie nad Menem, a wreszcie Józef Hirsch w Monachium. Równocześnie wypłacane będą w tych samych miejscach (zagranicą do włącznie 14. maja b. r.), obligacje pierwszeństwa kolei arc. Albrechta wylosowane dnia 1. listopada z. r. Od 15. maja b. r. tak kupony, jak też i obligacje wypłacone będą tylko w wyż oznaczonych bankach w Wiedniu.

W radzie powiatowej krakowskiej odbył się onegdaj akt rozdania zapomóg z fundacji ś. p. Edwarda Lewińskiego. Ś. p. Edward Lewiński, emerytowany podpułkownik, zmarły w Wiedniu dnia 24 marca 1878 r., przeznaczył, jak wiadomo, ostatniej woli rozporządzeniem, z daty Wiedeń w lipcu 1876 roku, 30.000 złr. w rencie papierowej zjednoczonego długu państwa na ustanowienie fundacji dla zubożałych włościan w Galicji.

Zarząd majątku fundacji należy do Wydziału krajowego, na który c. k. Namiestnictwo prawo zarządu przelało. Każdoroczny czysty dochód z majątku fundacyjnego używany być ma na wspomożenie zubożałych włościan królestwa Galicji i W. ks. Krakowskiego, udzielanego tytułem bezzwrotnych zapomóg w kwotach co najmniej 50 złr., a co najwięcej 100 złr. Wydział krajowy ma owe zapomogi rozdawać bez konkursu na wniosek odnośnego Wydziału powiatowego, po zasięgnięciu zdania ck. starosty, kolejno powiatami t. j. co roku w innym powiecie, który Wydział krajowy wybierze.

Reskryptem z dnia 10 lutego b. r. zawiadomił Wydział krajowy Radę powiatową krakowską, że z wejściem w życie rzeczonej fundacji, wybrał na rok bieżący powiat krakowski do korzystania z fundacji, jako ciężkiemi klęskami i elementarnemi w ubiegłym roku nawiedzony i wezwał w tym celu Wydział powiatowy, aby jak najspieszniej przedstawił swój wniosek wraz ze zdaniem c. k. Starostwa, których włościan powiat przedstawia do obdarzenia i jak wysoką zapomogą w granicach aktu fundacji.

Wydział powiatowy krakowski przyjął z wdzięcznością powyższy reskrypt Wydziału krajowego i za pośrednictwem XX. proboszczów zarządził dochodzenie, którzy z włościan podupadłych w gminach dotkniętych zeszłoroczną powodzią zasługują szczególniej na to, by korzystali z dobrodziejstw fundatora. Postanowiono przytem, aby przeznaczonej w reskrypcie Wydziału krajowego sumy 1.414 złr. 24 ct. użyć na jednorazowe zapomogi co najwyżej 50 złr. wynoszące. Po dokonaniu tego dochodzenia i porozumienia się z c. k. Starostwem nastąpiło onegdaj rozdzielenie przeznaczonego funduszu pomiędzy wybranych włościan, z których 27 otrzymało po 50 złr., a jeden 64 złr. 24 ct.

Klęską pożaru nawiedzona została gmina tutejszego powiatu Dmytrowice. Spłonęły budynki i całe nieledwie mienie 49 gospodarzy, tj. większa połowa wsi, a strata obliczona została na 45.650 złr. Z pogorzelców trzej tylko ubezpieczeni byli na 1700 złr. Przyczyną nieszczęścia była nieostrożność. — W gminie Sorocku, powiatu skałackiego, pogorzało dziesięciu gospodarzy, których w części tylko ubezpieczona strata ocenioną została na 8000 złr. W płomieniach utracił życie, ratując swoje mienie, włościanin Maksym Zabłocki. Przyczyna pożaru niewiadoma. W obu powyższych wypadkach dochodzenie sądowe jest w toku.

Czerniowce 18 kwietnia. Wczoraj zrana zdarzył się przy budowie nowego szpitala krajowego okropny wypadek. Mianowicie zawalił się główny mur skrzydła, w którem mieścić się ma zakład dla obłąkanych, a wskutek tego runęły sklepienia na pierwszem piętrze, na parterze i w suterenach. Pracujący na kurytarzu malarz Jan Urich z Manasterzysk, został na miejscu zabity, siedm osób odniosło ciężkie uszkodzenia. Śledztwo sądowe natychmiast zostało wdrożone.

Do posiadaczy starych książek. Ktokolwiekby posiadał książeczkę „O naśladowaniu Chrystusa", Tomasza a Kempis, w polskiem tłumaczeniu, ale w wydaniu z XVI. wieku, niewypowiedzianą łaskę wyświadczyłby podpisanemu, gdyby go o tem uwiadomić raczył. Za łaskawe powtórzenie tej prośby w innych pismach polskich, wdzięczny będę niesłychanie. *X. Ignacy Polkowski,* w Krakowie.

W Warszawie zmarł emerytowany prezes sądu apelacyjnego Leopold Sawiński.

Polacy w Berlinie zamieszkali uczcili pamięć śp. Niegolewskiego na walnem zebraniu b. m.

Upadłości. Maksymiljan Herz, kupiec w Krakowie.

W Królewcu ogłosił upadłość dom bankowy Jakóba Bernsteina z 8—10 miljonami marek passywów.

Gdyby nie... turniura. W dniu onegdajszym na dworcu w Aleksandrowie, urzędnik celny zauważył młodą kobietę w turniurze o rozmiarach przechodzących.. najżywszą imaginację.

Pasażerkę zaproszono do oddzielnej sali, gdzie skonstatowano, iż turniura mieściła w sobie kilka sztuk drogiej jedwabnej materji.

Oprócz konfiskaty kosztownej zawartości turniury, kontrabandzistkę skazano na karę pieniężną.

Poszkodowana przybyła do Warszawy ze znacznie uszczuplonemi kieszenią i turniurą.

Ułaskawiony lew. Z trzech synów księcia Szamyla, byłego władcy kaukaskiego, najstarszy padł przy zdobyciu Gunibu w r. 1859, średni schronił się do Turcji, najmłodszego zaś porwano do Petersburga. W Petersburgu oddano kilkoletniego naonczas chłopca do zakładu wychowawczego, dalej wcielono go do korpusu paziów, a w końcu do armji. Obecnie kaukazki książę jako pułkownik rosyjski poślubił wysokiego rodu Rosjankę.

Górą rewolwer! Przed sądem przysięgłych w

Paryżu stanęła 11. b. m. panna Lucie Nicart, która w marcu b. m. zraniła wystrzałem z rewolweru, kochanka swego Eugène Gomichon. Lucie Nicart utrzymywała już od roku stosunek miłosny z wesołym studentem Gomichon. Razu jednego dowiedziała się, że kochanek jej był w teatrze z inną kobietą. Nie wiele myśląc, wystarała się o trucizne i zażyła ją. Spieszna pomoc zdołała ją jednak uratować i kochankowie przeprosili się. Po pewnym czasie zazdrosna kobieta wyszpiegowała znów, że Gomichon jej się sprzeniewierza. Tym razem postąpiła już inaczej. Kupiła rewolwer, uczyła się przez kilka dni strzelać, a następnie na ulicy wśród dnia wystrzeliła na przechodzącego kochanka. Szczęściem skończyło się tylko na zranieniu. Obrońca oskarżonej nie potrzebował bardzo się silić, żeby uzyskać jednogłośne uwolnienie swojej klientki. Górą rewolwer!

Król szwedzki Oskar przybył w sobotę na trzydniowy pobyt do Wiednia. Z Wiednia udaje się król Oskar do Berlina.

Aresztowanie socjalisty. W drukarni niejakiego Levi w Tryeście pracował od kilku miesięcy zecer nazwiskiem Wilhelm Komer. Komer zajęty był jako metteur-en-pages przy drukującej się tam gazecie „Alabarda". Wśród roboty 14. b. m. weszli ajenci policyjni i aresztowali go. Komer pracował dawniej w Wiedniu, lecz po zaprowadzeniu ustaw wyjątkowych został wydalony. Z Wiednia udał się do Włoch, mianowicie do Genuy, gdzie znalazł pracę. Podczas strejku zecerów w Tryeście przybył wraz z innymi zecerami z Włoch i objął pracę w drukarni Levi'ego. Przy aresztowanym znaleziono nader kompromitującą korespondencję.

Sedelmayer, znany handlarz obrazów w Paryżu, wydawał temi dniami córkę za mąż za p. Fischhoffa. Uroczystość kościelną poprzedził wielki bal, na którym znajdowały się najwybitniejsze osobistości ze świata artystycznego i politycznego. Asystentami ślubnymi panny młodej byli Lesseps, Payer i Munkacsy. Podczas mszy ślubnej grał Sarassate i śpiewał Lassale. Bogdaj to być handlarzem lub faktorem!

Zabójstwo. *Charkowskija gub. wiedomosti*, donoszą o zbrodni „sztabs-kapitana", G., zamieszkałego we wsi Michajłówce, o 1 i pół niespełna mili od Jekaterynosławia położonej. Syn Marsa był żonaty, a posiadając szeroką i rozmachaną naturę, w braku nieprzyjaciela walczył z żoną, t. j. bił i dręczył niestawiającą oporu, nieszczęsną kobietę. Odnosząc ciągle zwycięstwa, dziwił się, że katowana istota wytrzymuje zadawane męczarnie i nie umiera. Dopomógł jej tedy do uwolnienia się z więzów żywota, zawiózł ją do Jekaterynosławia, ściągnął z niej odzież i zabił dozgonną swą towarzyszkę; urządziwszy się w ten sposób, wrócił do Michajłówki ofiarę zaś swego bohaterstwa, przywiązawszy jej kamień do szyi, pogrzebał w nurtach rzeki w pobliżu tejże wsi. Działo się to przeszło trzy miesiące temu, a przed kilku dniami czyn wojowniczy rycerza został wykrytym, i sprawcę zbrodni przyaresztowano.

Pułkownik Aliohanow, o którym gen. Komarow donosi jako o uczestniku starcia z Afgańczykami w d. 30 marca rb. jest Awarem, rodem z Dagestanu. Jako major dragonów, pojedynkował się z oficerem Bernowem, za co był zdegradowany na szeregowca. Jako prosty żołnierz odbył z pułkownikiem Łomakinem wyprawę achał-tekińską w r. 1879, o której pisał korespondencje do *Mosk. Wied.*, czytywane chciwie. Wyprawa do Merwu w przebraniu za kupca i przygotowane przyłączenie tego kraju do Rosji, powróciły mu dawne prawa i dały awans na pułkownika. Obecnie gazety rosyjskie zwracają uwagę na tego dowódcę.

Szkoła Tow. ogrodniczo-sadowniczego we Lwowie (na ul. Piekarskiej) odbyła wczoraj popis roczny w obecności delegatów rządu,, Wydziału krajowego, towarzystwa gospodarskiego i Rady miejskiej. Egzamin zdawało 7 uczniów, a mianowicie Dropiowski Kaźm., Krzanowski Bronisł., Osadkowski Winc., Wisz Ludwik, Zubczyński Kaźm., Florek Ed. i Mathauser Stan. Osmy — Rurka Jędrzej — po ukończeniu kursu otrzymał już od d. 1 marca br. posadę w Rzeszowskiem. Odpowiedzi uczniów ze wszystkich przedmiotów były wcale zadowalniające, a praca nauczycieli pp. Biczaja (dyrektora), ks. Pogonowskiego, Betyckiego i Piątkowskiego niedaremna.

Korporacja przemysłowa blacharzy, bronzowników, konwisarzy, mosiężników, ludwisarzy, rękawiczników i bandażystów, odbyła wczoraj zgromadzenie i wybrała przełożonym p. Ciuchcińskiego Stanisława, a Jana Spożarskiego zastępcą.

Do wydziału zaś weszli: Wojtyński Stanisław, Krug Alfred, Balk Mojżesz, Schleifer Mojżesz, Janczar Dawid, Czernicki Józef, Mann Rudolf, Pakuszewski Józef i Wajdowski Emiljan, jako zastępcy; Dominik Abraham, Kieferbaum Herz, Kahut Jerzy, Langner Jerzy, Łokooz Adam, Pories Zygmunt.

Teatr, literatura i sztuka

* **Kornel Ujejski**, po długich latach milczenia pochwycił za pióro. Wiadomość tą niezawodnie radośnem uczuciem przejmie wszystkie serca polskie. Spiewak „Chorału" ma w planie cały cykl poematów. Są to poemata dla ludu, raczej na tle ludowem osnute. Dwa dotąd ukończone obejmują przeszło 2.500 wierszy. Oprócz przygrywki „Ptasie gniazdo", która pod pseudonimem pojawiła się w *Niedzieli*, cykl cały obejmie 12 poematów. Pierwszy z nich pt.: „Grzela", wyśpiewany na ponurem tle wypadków r. 1846. W następnych tenże sam włościanin Grzela, jako nowy Odyssej przechodzi wszelkie męki narodowe ostatnich czasów: Warszawa 1861 62, Postanie, Litwa za Murawiewa, Sybir — wejdą jako epizody w skład tej Odessei.

* **Znany kompozytor Marchetti**, wkrótce przybędzie do Wiednia, aby być obecnym na wykonaniu opery swej „Ruy Blas" w Carl-Theater.

* **W ostatnim dniu aukcji zbiorów Makarta**, zakupił rysunek kortyny teatralnej ze „Snem nocy letniej" za 170 złr. Löscher, architektoniczny rysunek za 116 Akademja, inny za 121 hr. Lanckoroński.

Aukcja zbiorów Makarta oszacowanych na 170.000 złr., wydała 156 900 złr. Niesprzedane przedmioty mają wartość szacunkową 20.000 złr., mianowicie są to obrazy architektoniczne i sufitowe pracowni. Przedtem jeszcze wpłynęło 29.000 złr. za obrazy dostarczone do cesarskiego zamku myśliwskiego, tak, że cały spadek wynosi obecnie około 206.000 złr.

* **Na uroczystości muzycznej we wrześniu** w Herraford, wykonają trzy chóry Mendelsohna „Eliasza", Händla „Mesjasza", Gounoda „Zbawienie", Dworzaka „Stabat Mater", Spohra „Oratorjum" i Bacha „Feste Burg".

* **W teatrze ludowym** w Budapeszcie odbędą się w maju przedstawienia opery włoskiej. Między innemi da się tam słyszeć Mierzwiński jako Arnold w Wilhelmie Tellu, a w Trubadurze i w Hugenotach wystąpi razem z Luccą.

* **Madonnę Sykstyńską** miała według jednego z angielskich dzienników ofiarować królowa saska rządowi angielskiemu za 150.000 funtów na sprzedaż. Pogłoska ta nieprawdopodobna z pewnością zostanie odwołaną. (Już została odwołaną).

Wiadomości polityczne

Wiedeń 19 kwietnia. *Pol. Corr.* donosi: ks. Mikołaj wraz z następcą tronu Danilą i reprezentantem Rosji p. Argiropulo objeżdża całą Czarnogórę celem zbadania stosunków krajowych.

Biuro Rady państwa wydało następującą odezwę:

„W myśl zawiadomienia p. ministra prezydenta zamknięcie sesji Rady państwa przez cesarza odbędzie się uroczyście we środę 22 b. m. o godzinie 12 w południe".

Herbst przestraszony agitacją narodowo-radykalną w swym okręgu wyborczym chce kandydować w Prachatickim okręgu gmin wiejskich, a w razie upadku ma zarezerwowany wybór z większych posiadłości w okręgu Chebskim.

Lewica zaczyna się rozbijać. Komitet miejski wyborczy w Gracu bowiem wezwał wiernych do utworzenia „niemieckiego klubu", a więc do zerwania jedności lewicy.

Komisja centralna statystyczna uchwaliła przedstawić rządowi, iż ze względu na regulację kongruy należałoby zbierać daty statystyczne, odnoszące się do stosunków kleru katolickiego.

Londyn 19 kwietnia. Z Shangai donoszą, że w Pekińskim urzędowym dzienniku ma być ogłoszony we środę dekret cesarski o zawarciu pokoju z Francją.

Wojna w Sudanie wschodnim wlecze się bez żadnych ważniejszych zdarzeń. Osman Digma zginął z placu boju a Graham obsadza porządkiem wszystkie stacje wodne: Tamai, Tamanib i Otao, oddalone o 8 mil od Handub na drodze do Berberu.

Köln. Ztg. rozpuściła wieść, że Anglia zapytywała hr. Kalnokyego, czy Austrja nie byłaby skłonną podjąć medyację między Rosją i Anglią. Urzędowe źródła jednak tak z jednej jak z drugiej strony stanowczo temu zaprzeczają.

Petersburg 19 kwietnia. Jenerał Komarow rozciągnął linię swoją na 130 wiorst. Prawe jego skrzydło stoi bowiem pod Zulfikaz i Akrobat, lewe pod Dasch-Kepri, w pobliżu Ak-Tepe, co wszystko dowodzi, że Rosja tam nie mało ma wojska, i że punktem zetknięcia się obu skrzydeł jest nie co innego tylko Herat. Plan kampanii zatem jest zupełnie gotowy.

Na ulicach Heratu przybito następujące rozporządzenie: „1. Zwidzanie cytadeli jest zakazane mieszkańcom; 2. bramy miasta od 7 wieczór do 5 rano są zamknięte; 3. wywóz mąki, nasion strączkowych i oliwy jest zakazany; 4. karawanom wolno wjeżdżać do miasta tylko za okazaniem paszportu; 5. wszyscy poddani rosyjscy, zamieszkujący w Heracie (Turkmeni) mają się zgłosić do gubernatora; 6. w każdym domu musi stać w pogotowiu dwóch uzbrojonych ludzi. Podpisano: Gubernator Mohamed Sewer Khan".

Szef inżynierji rosyjskiej w Finlandji Sederholm powołany tu został telegraficznie na narady w sprawie ufortyfikowania wybrzeży bałtyckich. Komendant portów Czarnego morza wyjechał zaś z Odesy do Sebastopola, aby dać rozporządzenia co do utwierdzenia tamtejszego portu wojennego.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego"

Wiedeń 19. kwietnia. Wiedeński „Wählerverein" postanowił na wczorajszem walnem zgromadzeniu, zaprosić br. Walterskirchena do rozwinięcia programu.

Wiedeń 19. kwietnia. Propozycje komisji oszczędnościowej przesłało ministerstwo namiestnictwom i krajowym dyrekcjom skarbowym do zaopinjowania. Propozycje te tyczą się administracji sądowej, finansowej i politycznej.

Petersburg 19. kwietnia. Car zatwierdził wniosek Rady państwa na zaprowadzenie języka rosyjskiego jako wykładowego w szkołach ludowych Polski z wyjątkiem jedynie nauki religji.

Petersburg 19. kwietnia. W Kronsztadzie z gorączkowym pospiechem pracują nad uzbrojeniami. Admiralicja zarządziła uzbrojenie 40 pancerników, i kilkudziesiąt łodzi torpedowych.

Katkow rozwija plan obrony Petersburga i organizacji defenzywnej dla wybrzeży Estonji. *Petersb. Wiedom.* doradzają zajęcie Heratu.

Berlin 19. kwietnia. *Tagblatt* podaje telegram z Madrytu, iż w Hiszpanji wybuchło powstanie.

Przyjechali do Lwowa d. 18. kwietnia 1885

Hotel FRANCUZKI. A. Zawisza Czarny z Królestwa, S. Prannfellner z Doliny, G. Grabowski z Przemyśla, S. Wybranowski z Uszkowic, A. Kowalewski z Rosji, E. Langer z Wrocławia, A. Baum z Wiednia. H. Porges z Wiednia. E. Kubitzki z Kamionki strum., F. Vytwar z Teplic.

Teatr hr. Skarbka

Dziś **Pierścień rodzinny** opera komiczna w 3 aktach, pp. Chivot i Duru. Muzyka E. Audran.

Muzeum zakładu narodowego Ossolińskich od godziny 10 do 1 codziennie; popołudniu zaś od 3 do 5 we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 30 centów.

Muzeum imienia Dzieduszyckich otwarte w niedzielę od godziny 10 do 1, w środę i sobotę od godziny 11 do 3.

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju!

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska

tudzież

WYPOŻYCZALNIA NUT

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

(185) **przedtem**

KAROLA WILDA

zalecają się

największym doborem dzieł najlepszych i najnowszych i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi najnowszych tańców i operetek na żądanie gratis i franco.

Największy wybór! Najtańsze ceny!

Sześć medali zasługi i dyplom uznania za niezrównane wyroby

KOSMETYCZNE i TOALETOWE.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybiela i wydelikatnia się po kilkurazowem nataciu

KREMEM ROŚLINNYM

słoik 80 ct.

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI

dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. — Pudełko 25 centów.

Siodełka do polerowania paznogci 1 zł. 25 ct

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI

do czyszczenia oraz umowania paznogci od 40 ct. do 3 złr.

J. IHNATOWICZ

LWÓW, sklepy własne ulica Kopernika l. 3., ulica Halicka l. 25, róg Wałowej, Hotel Europejski, KRAKÓW, Sukiennice l. 20.

L. 228/pr.

KONKURS.

Celem obsadzenia posady elewa technicznego przy miejskim urzędzie budowniczym z adjutum rocznych 600 zł. w. a. i w myśl postanowień organizacyjnych z 10. czerwca 1875 rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 25. kwietnia 1885.

Kandydaci wykazać się mają z ukończonych nauk technicznych bądź na instytutach politechnicznych w Państwie, bądź za granicą na równorzędnych instytutach publicznych, tudzież z dotychczasowego zatrudnienia.

Elew poddać się winien sześciotygodniowej próbie, a przysięga służbowa zostanie odebraną od niego dopiero wówczas, jeżeli w tym czasie dał dowody pilności i uzdolnienia do służby budowniczej.

W ciągu 4 lat, licząc od dnia złożenia przysięgi, muszłożyć z dobrym postępem egzamin państwowy, gdyż inaczej nie może otrzymać wyższej posady, a nadto może zostać uwolniony ze służby miejskiej.

Podania ostemplowane i zaopatrzone żądanemi dowodami wnosić należy w oznaczonym terminie do Prezydjum Magistratu miasta Lwowa.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1885.

Karol Bałłaban

pod „Złotym Kogutem“ we Lwowie, poleca

zupełnie świeży transport CHINSKO-ROSYJSKIEJ

HERBATY

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

Pół kl.	Congou cesarskiej	zł.	2.20.
„ „	Familijnej , .	„	3·20.
„ „	Melange de Moscau	„	4·20.
„ „	Imperial . . .	„	5·20.
„ „	Wysiewków wł. wys.	„	1·70.
„ „	Wysiewków sprow.	„	1·50.
„ „	Sonchong org. opak.	„	4·—

Przy odbiorze 3 kilo w jednej paczce portowej opłacam porto do każdej stacji pocztowejw kraju. [36]

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie l. 42 w rynku poleca i rozseła pocztą franco do każdej stacji pocztowaj

K A W Ę

w doborowych gatunkach, w woreczkach 5 kilowych po:

RIO żółta pospolita . . .	zł.	6·40
SANTOS żółta zdrowe ziarna	„	6·80
COLOMBA żółta, jak Jawa	„	7·20
RIO zielona a la Syrius	„	7·20
DOMINGO blada, dobra	„	7.60
PORTORIKO dobra, zielona	„	8·—
MALABAR perłowa dobra .	„	8·40
LAGUAYRA zielona . . .	„	8·80
CEYLON plantacyjna drobna	„	8·80
„ „ gruba szlachetna . ,	„	10·—
JAMAJKA zielona, duża .	„	10·40
JAWA złotawa, aromatyczna	„	10.40
PERŁOWA CEYLON przednia	„	10·40
MOKA arabska silna . . .	„	9.60
MENADO brunatna najszlachetniejsza	„	10·80
JAGO zielona najszlachetniejsza . . ,	„	10·80

Szczęście uśmiechnie się każdemu

kto poda swój adres pod cyfrą „R. 1.000“ poste rest. Wiedeń.

REGENERATEUR

przywraca w przeciągu kilku dni siwym włosom kolor pierwotny, nadając im miękkość, nadto niszczy łupież na głowie i usuwa pryszcze i wyrzuty skórne. (26)

Cena flakonu 80 centów.

Dostać można w aptece

K. KRZYZANOWSKIEGO

we Lwowie (obok Brygidek)

Resztki sukna.

Dobry towar wiosenny w najpiękniejszych wzorach 3 metry długości, rozsyła się za zaliczką pocztową złr. 3.15 kr. jako resztki. Towar, który się nie podoba, zostanie odmieniany. Próbki wysyłają się za nadesłaniem 15 centowej marki i za przyrzeczeniem zwrotu.

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA „zum Weissen Lamm“ w Bernie

SKLEP z POKOJEM

zaraz do wynajęcia

Rynek, Nr. 4.

GALICYJSKI

BANK KREDYTOWY

we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.

wydaje następujące

asygnaty kasowe

4½ % płatne w 60 dni po wypowiedzeniu i
4% „ 30

Lwów dnia 1 Stycznia 1884.

Dyrekcja

Vente au grand Rabais.

Panowie **P. Jouffrey i Spółka, ogrodnicy z Francji**, zawiadamiają wszystkich miłośników ogrodnictwa, że wskutek rychłego wyjazdu wszystkie przedmioty jako to: róże, drzewa owocowe każdego gatunku, drzewa dekoracyjne i kwiatowe, konifery, rośliny salonowe, cybulki kwiatów, dla oranżeryj i ogrodów sprzedają po najniższych cenach. Upraszamy zatem P. T. Publiczność, mającą chęć kupienia, skorzystać jak najspieszniej ze sposobności kupienia najpiękniejszych i najdroższych przedmiotów ogrodnictwa po cenie najniższej. Sprzedaż trwa jeszcze tylko 8 dni.

Z głębokiem poważaniem

P. Jouffrey i Spółka.

Lwów, ul. Jagiellońska l. 3.

Nagrodzona srebrnemi medalami zasługi!

SCHUBUTHA MASA

do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach, pudełko wystarczajace na wielki pokój — **kosztuje 1 zł.**

Do nabycia w handlach:

We Wiedniu, w Pradze i Bernie, we Lwowie: Narodna Torhowla, St. Markiewicz; **W Krakowie:** J. F. Fischer, M. Jawornicki, Fr. Lenert, K. Okoń, A. Suski; **w Brzozowie:** A. Mariniowa i Spł.: **w Bochni:** J. Micknik; **w Brzesku:** J. M. Cellnik; **w Brodach:** W. Adamowicz; **w Brzeżanach:** E. Moerl; **w Czerniowcach:** J. Schnirch; **w Jaśle:** G. Steinhaus i Syn, M. Weisenfeld; **w Czortkowie:** M. Brenholc. **w Jarosławiu:** K. Zabłotny; **w Kałuszu,** J. Korytowski; **w Nowym Sączu:** K. Millner, F. Garan; **w Przemyślu:** M. Kozłowski, M. Krug, E. Machalski; **w Przeworsku:** S. Rejmański; **w Podwołoczyskach:** G. Morawetz; **w Rzeszowie:** Schaitter i Spł.; E. Neugebauer; **w Rohatynie:** F. Marx; **w Sanoku:** R. Barth, J. Ryneczarski; **w Stanisławowie:** W. Waldek, Ch. Maisels, T. Szawiński; **w Samborze:** B. Żuławski; **w Sokalu:** A. W. Grot; **w Tarnowie:** F. Leszczyński, Mildner i Spł.; **w Tarnopolu:** F. Frantz; **w Zaleszczykach:** L. Schiller i Syn, H. Sanocki; **w Sereeie:** J. Dempniak.

Uwaga. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladownictw naszej masy do podłogi, które są w cenie, wsprawdzie niższej. lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegamy więc przed zakupnem takowej.

Pomiar

Wszelkie pomiary, podziały, ryzowania, parcelację na korpusy tabularne, sporządzenia uwierzetelnienych map dla wydobycia pożyczek bankowych etc. uskuteczna bióro (autoryzowanego Geometry) we Lwowie, ulica Kurkowa l. 5. II. piętro. (204)

Kufry

torby, manierki

tłumoczki

i WSZELKIE PRZYBORY PODRÓŻNE polecają najtaniej

Bracia Langner

Lwów, ulica Halicka l. 16.

Z drukarni „Kurjera Lwowskiego“ Wojciecha Manieckiego.